

Ekonomiści od brudnej roboty – zaraza naszego świata

23 sierpnia 2022

Dlaczego wszystkie kraje Zachodu są tak gigantycznie zadłużone w USA i u tamtejszych banków? Czy w każdym rządzie pracują sami ekonomiści-tępaki, którzy nie potrafią dobrze liczyć? Nie. Profity dla rządzących też nie tłumaczą wszystkiego. Ktoś musi przywódców państw w odpowiedni sposób ustawić. Tu na scenę wkraczają ekonomiści od brudnej roboty.

Kim są? To ludzie o wykształceniu ekonomicznym, zatrudniani oficjalnie przez najlepsze amerykańskie tzw. firmy consultingowe, a w dalszej kolejności przez koncerny. Działają także w interesie tamtejszego rządu, ale nieformalnie, więc wszystko odbywa się w białych rękawiczkach. Zanim jednak zostaną przyjęci, National Security Agency (NSA) – amerykańska wewnętrzna agencja wywiadowcza przeprowadza z nimi dogłębny wywiad, mający zebrać na ich temat jak najwięcej informacji oraz stworzyć profil psychologiczny, określający czy będą wystarczająco ulegli i bezwzględni, by wykonywać swoją pracę. Następnie, po pomyślnej weryfikacji i podpisaniu umowy otrzymują już w firmie odpowiednie szkolenie i mogą przystąpić do dzieła.

Teoretycznie ich głównym zadaniem jest tworzenie prognoz ekonomicznych pod przyszłe przedsięwzięcia wielkich przedsiębiorstw. Ale ich prawdziwa misja to wymuszanie na przywództwach państw przyjęcia ofert służących jedynie interesowi Ameryki, budowania jej imperium i uzależniania od niej maksymalnej liczby krajów. Posłużmy się prostym przykładem.

W kraju X zostają odkryte złoża węgla lub ropy. Ekonomista składający wizytę np. prezydentowi proponuje przejęcie złóż przez firmę, którą reprezentuje. W zamian kraj X otrzyma

ogromną pożyczkę z Banku Światowego lub/i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, dzięki czemu pan prezydent będzie mógł budować lotniska, drogi, rozwijać infrastrukturę i czynić inwestycje, opowiadając historyjki o rozwoju, wzroście gospodarczym i rosnącym PKB, umacniając swoją pozycję w oczach wyborców i mając z tego też namacalne korzyści. Finalnie otrzymuje w sposób niebezpośredni informację, że jest to oferta nie do odrzucenia. Warto dodać, że już w momencie proponowania pożyczki obie strony zdają sobie sprawę, że jest ona nie do spłacenia. Co więcej, bardzo często owe inwestycje wykonują firmy amerykańskie, więc duża część pożyczonych pieniędzy i tak wraca tam, skąd przybyła!!! Później zadłużony kraj jest zmuszony bez końca się odwdzięczać, choćby ślepym poparciem na forum ONZ lub NATO dla amerykańskich projektów.

Prawie wszyscy przywódcy zgadzają się od razu, mimo świadomości uzależnienia się od USA i tamtejszej bankierki oraz faktu, że tym i kolejnymi kredytami zostaną obciążone obecne i kolejne pokolenia. Sporadycznie trafiają się jednak twardzi przywódcy, którzy mówią „nie!”. Wtedy do gry wchodzi „szakale” i CIA, którzy grają zdecydowanie ostrzej. Takiego delikwenta czeka umiejętnie zorganizowany zamach stanu, poprzedzony odpowiednimi działaniami i propagandą, a następnie obalenie i nierzadko śmierć. W obecnych czasach, z powodu rosnących podejrzeń opinii publicznej, USA chętniej korzystają z „kolorowych rewolucji”.

Oto lista najbardziej spektakularnych przewrotów wraz z datami obalenia:

- Mohammad Mosaddegh – 1953 r., premier Iranu (dożywotni areszt domowy);
- Jacobo Arbenz – 1954 r., prezydent Gwatemali (prawdopodobnie zabity na obczyźnie);
- Salvador Allende – 1973 r., prezydent Chile (zabity);
- Jaime Roldos – 1981 r., prezydent Ekwadoru (zabity);

- Omar Torrijos – 1981 r., przywódca Panamy (zabity);
- Slobodan Milošević – 2000 r., prezydent Jugosławii (prawdopodobnie zabity w więzieniu);
- Saddam Husajn – 2003 r., prezydent Iraku (finalnie zabity);
- Eduard Szewardnadze – 2003 r., prezydent Gruzji;
- Wiktor Janukowycz – 2004 r. (zaraz po wygranych wyborach) i 2014 r., prezydent Ukrainy;
- Muammar Kaddafi – 2011 r., przywódca Libii (zabity).

Takie same lub podobne metody zastosowano także w Wietnamie Południowym, Demokratycznej Republice Konga, Argentynie, Brazylii, Grecji, Haiti, Salwadorze, Gwatemali, Kirgistanie, Libanie, Hondurasie czy Tunezji.

Jest i ciekawy wątek pandemiczny. Po sprzeciwieniu się oficjalnej narracji i metodom postępowania z C-19 prezydenci: Tanzanii – John Magufuli, Burundi – Pierre Nkurunziza i Haiti – Jovenel Moise po kilku miesiącach byli martwi. Dwaj pierwsi – oficjalnie przez problemy z sercem. Trzeci został zastrzelony przez „nieznanych sprawców”.

Warto jeszcze odnotować nieudane próby zamachów na mających podobne podejście prezydenta Mali (Assimi Goita) i Madagaskaru (Andry Rajoelina). Dowodów na działanie służb nie ma, ale to dość osobliwy zbieg okoliczności.

To nie koniec perfidii. Dość często zdarza się, że kiedy biedny kraj, jak choćby Liberia, Demokratyczna Republika Konga czy Zambia wychodzi z długów lub zanosi się na ich umorzenie, „fundusze sępy” skupują je, podając takie państwo do sądu i żądając kilkukrotnie więcej. Wprowadza to od nowa chaos i pogorszenie sytuacji kraju.

Polska jest modelowym przykładem. Mowa o planie Balcerowicza. Polska zaciągnęła ogromne pożyczki, majątek narodowy został

rozkradziony, a rodzime banki i firmy wyprzedane za bezcen. Ekonomisci od brudnej roboty – Jeffrey Sachs i David Lipton, a z polskiej strony Jacek Chwedoruk, idealnie wykonali swoje zadanie. Do dziś niewiele się zmieniło.

Tusk oddał koncesję Amerykanom na wydobywanie gazu łupkowego (że okazało się to nieopłacalne, to już inna sprawa), za Morawieckiego duże pokłady miedzi, po wieloletnim sporze z KGHM-em, przejdą najprawdopodobniej w ręce kanadyjskiej Lumina Group. Motto pasujące do obydwu premierów to „kredyty, kredyty i jeszcze raz kredyty”.

Bieda i nędza, dotycząca większej części świata to właśnie efekt tych działań. Stan ten jest utrzymywany celowo. Biedne kraje stają się całkowicie zależne od Stanów Zjednoczonych, to raz. Dwa, że głodny człowiek ciężiej pracuje, a ma mniejsze wymagania. Pokazem czystej hipokryzji są programy walki z głodem oraz zakładanie tam filii koncernów i płacenie ludziom groszy wraz z argumentem, że gdyby nie to, mieliby jeszcze gorzej. To patologia dzisiejszego świata, o której prawie się nie mówi, a powinno. Dlatego im więcej osób się o tym dowie, tym lepiej, bo amerykańskie korporacje i rząd będą mieć mniej argumentów żeby stosować tak bezwzględne metody, z błogosławieństwem tłumu.

Autorstwo: Polaku Dawaj z Nami

Źródło: WolneMedia.net